



Kanclerz Hitler we Włoszech Tryumfalny wjazd wodza Trzeciej Rzeszy do Rzymu

Rzym 4. 5. PAT

Wczoraj o godz. 20,30 przybył na nowy dworzec ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.

Nowy dworzec zbudowany w ciągu ostatniego miesiąca, specjalnie na przyjazd kanclerza Hitlera jest budowlą utrzymaną w stylu nowoczesnym. Wnętrze dworca iluminowane jest potokami światła neonowego w trzech kolorach: czerwonym, zielonym i białym. Ściany zewnętrzne i sala centralna toną w kwiatach i szandarach. Na dworcu ustawiono ponadto szereg posągów, symboliujących Włochy i Niemcy.

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska najwyżsi przedstawiciele armii prezesi izb ustawodawczych oraz delegaci akademii Włoch.

W chwili nadejścia pociągu który przybył poprzedzony przez specjalny pociąg sztafety, odezwały się fanfary a honorowe oddziały grenadierów i muszkieterów Mussoliniego sprezentowały broń. Wsiadającego z pociągu kanclerza powitał król uściskiem dłoni. Następnie uścisk dłoni z kanclerzem wymienił Mussolini. W tym momencie zabrzmiały dźwięki hymnu niemieckiego.

Za kanclerzem wysiadły osoby wchodzące w skład świty: ministrowie von Ribbentrop, Goebbels, Frank, Himmler, gen. Keitel i inni. Następnie król Wiktor Emanuel, mając po swej prawej stronie Hitlera a po lewej Mussoliniego przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, prezentujących broń po czym odbyła się ceremonia przedstawienia kanclerzowi dostojników włoskich.

Z kolei orszak wyszedł przed dworzec. Kanclerz Hitler zajął miejsce w powozie króla a za nim szereg pojazdów dworskich poprzedzany przez szwadron kirasjerów w srebrzystych pancerzach ruszył trasą tryumfalną.

pierwszym odcinkiem drogi była nowa aleja biegnąca od dworca w kierunku bramy św. Pawła. Wzdłuż drogi tej wzniesiono maszty na których powiewają cztery rodzaje sztandarów; zdobiące zresztą całe miasto. Są to chorągwie: narodowo socjalistyczna, czerwona ze swastyką i na białym polu, włoska czerwono-biała z herbem sabaudzkim, faszystowska czarna ze złotym znakiem lictorskim oraz karmazynowo-złota miasta Rzymu. Na postumentach wzniesionych wzdłuż drogi ustawiono orły rzymskie, krzyże sabaudzkie i znaki lictorskie. Na przeciw bramy św. Pawła ustawiono postument z brązową wizerunkiem rzymskim.

Przy bramie św. Pawła gubernator Rzymu ks. Colonna w otoczeniu starszyny miejskiej i trębaczów powitał kanclerza wygłaszając krótkie przemówienie po czym orszak ruszył dalej w kierunku Via Dei Triomfi. Cała ta droga oświetlona jest płomieniami które wydobywają się z kłusów olbrzymich świeczników. Co losseum oświetlone jest od wewnątrz czerwonym światłem sprawiającym wrażenie pożaru.

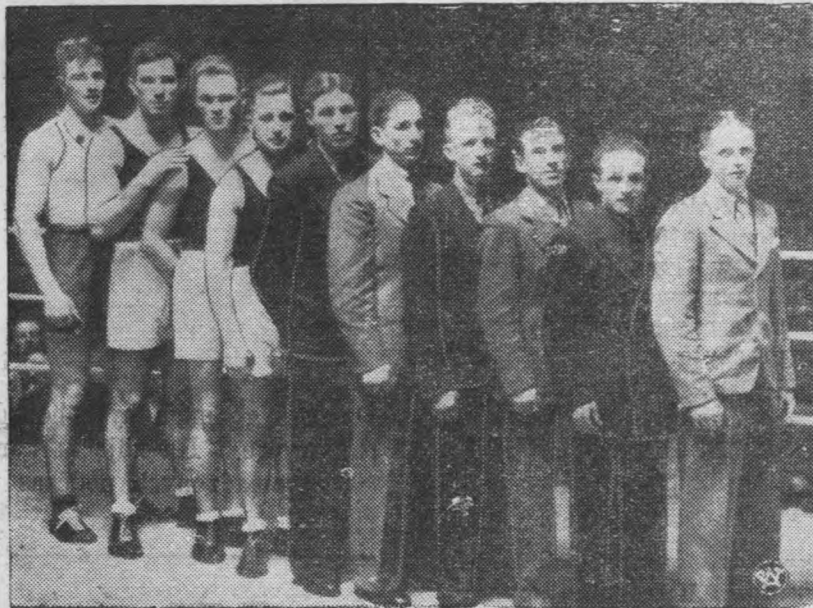
Trasę ku Via Del Impero zdobi 100 sztandarów, oraz dwie grupy złotych kolumn z elementami imperium rzymskiego.

Rzym 4. 55 PAT

Orszak pojazdów dworskich z powozem wiozącym króla i kanclerza Hitlera na czele witany był wzdłuż całej drogi przez wojskowe oddziały faszystowskie oraz rzesze publiczności zalegające trybuny. Z okrzykami wznoszącymi przez faszystów witających kanclerza ukłonem rzymskim, mieszały się odgłosy armatnich salw honorowych. Wielką owację zgromadziło kanclerzowi Hitlerowi przy Co losseum i na placu weneckim, gdzie kanclerz wielokrotnie odpowiadał ukłonem wniesionym ramieniem na okrzyki „Eia”.

O godz. 21 m. 10 orszak dotarł do

pałacu kwirynelskiego. Siedziba króla oraz sąsiednie pałace iluminowane były kilkudziesięciami tysiącami pochodni. Wsiadającego z powozów króla i kanclerza powitał wielki mistrz ceremonii dworu. Z drugiego powozu wysiadł minister von Ribbentrop i hr. Ciano. Wkrótce potem zaczęły ściągać na pl. przed pałacem niezliczone tłumy publiczności zapelniające szczególnie wszystkie ulice wiodące na wzgórze kwirynalskie. Wśród tłumów zwracały uwagę liczne grupy ludności wiejskiej w kostiumach regionalnych. Tłumy wznosiły nieprzerwanie okrzyki na cześć króla i kanclerza Hitlera którzy niebawem mieli się spotkać stojąc się przedmiotem długotrwałych owacji publiczności, powiewającej chorągiewkami niemieckimi i włoskimi. Po wycofaniu się króla i Mussoliniego do apartamentów pałacowych, publiczność dłuższy czas manifestowała na cześć niemieckiego gościa.



Grupa najlepszych bokserów Europy, zestawiona po ostatnim eliminacyjnym meczu w Berlinie, która wyjeżdża do Ameryki jako reprezentacja Europy na mecz z reprezentacją Ameryki. Stoją od prawej: Lethinen (Finlandia), Nardecchia (Italia), Sergio (Italia), Saunders (Irlandia), Nürnberg (Niemcy), Kolczyński (Polska), Baumgarten (Hamburg), Runge (Niemcy) i Tandberg (Szwecja).

Wielka rewia wojskowa przed Panem Prezydentem R.P.

Warszawa 4. 5. tel. wł.

Rocznica Konstytucji 3 Maja minęła w Warszawie w nastroju niezwykle uroczystym. Stolica dała wyraz swym uczuciom, dekorując gmachy flagami narodowymi.

Rano świątynie wypełniły szczelne tłumy wiernych. Młodzież akade-

micka wysłuchawszy Mszy św. tradycyjnym zwyczajem odprowadzonej w ogrodzie Botanicznym.

Uroczysty obchód święta 3 Maja rozpoczął się jak co roku nabożeństwem w Katedrze św. Jana.

O godz. 10 tej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do Katedry św. Jana gdzie uczestniczył w uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. arcybiskupa Galla.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z ks. nuncjuszem apostolskim msgr. Cortezim, podsekretarzem stanu, attaché wojskowe państw obcych, generałowie, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był szef OZN. gen. Skwarczyński oraz przedstawiciele licznych organizacji i stowarzyszeń społecznych. Świątynie wypełniły tłumy wiernych.

Kulminacyjnym punktem dnia była wielka defilada wojskowa przed Panem Prezydentem R.P. — po raz pierwszy w Alei Niepodległości.

W Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych

Zgromadziły one 30.097 zawodników w tym około 600 kobiet

Warszawa 4, 5 PAT

Zgodnie z tradycją w dniu Święta Narodowego 3go Maja odbyły się w całej Polsce biegi narodowe naprzemiennie o charakterze propagandowym. Ogółem jak się dowiadujemy w Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych, które zgromadziły 30.097 zawodników, licząc startujących kobiet wyniosła około 600. Warto przy tym podkreślić że w samym województwie poznańskim startowało 519 kobiet.

Ze wszystkich województw najwięcej biegów zorganizowano w województwie poznańskim. Poznań zajął również pierwsze miejsce względem liczby startujących zawod-

ników. Ogółem z woj. poznańskiego odbyło się 426 biegów z udziałem 10.994 zawodników.

Najwięcej zgłoszonych zawodników zanotowało miasto Poznań. Do biegu narodowego w tym mieście zgłosiło się 930 zawodników. Bieg został jednak z przyczyn lokalnych przełożony na dz. 8 maja.

Z pozostałych miejscowości najwięcej zawodników bo 339 startowało w Słomnie.

Warto podkreślić że po raz pierwszy w roku bieżącym odbył się bieg narodowy dla ociemniałych w Łaskach. Bieg zorganizowany na dystansie 2000 mtr. zgromadził 17 ociemniałych.

Wszystkie biegi zorganizowane zostały przy współpracy i wybitnym poparciu wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Narodowy bieg naprzemiennie zorganizowany w Warszawie na terenach C.I. W.F. zgromadził licznych zawodników i bardzo dużo publiczności.

W biegu głównym na 6 km. zwyciężył Noji w czasie 20:12 przed Piestrzyńskim (Orzeł) 20:58 i Janiszewskim (Syrena) 21:08. sek.

W grupie niestowarzyszonych na 5 km. zwyciężył Zak w czasie 20:56 przed Lisowskim 21:12.

W grupie juniorów na 3 km. wygrał Pasek (PZL) w czasie 12:24 przed Hejdukiem (Orzeł).

Arabowie protestują przeciw podziałowi Palestyny

Jerozolima 2. 5. tel. wł.

Na znak protestu przeciw przybyciu komisji brytyjskiej, która ma przeprowadzić podział Palestyny, młodzież arabska ustawiła dwumetrowej wysokości kukłę żydowską, którą następnie podpaliła.

W Damaszku (Syria) Kairze i Aleksandrii (Egipt) odbywają się uliczne antyżydowskie demonstracje Arabów, protestujące przeciw podziałowi Palestyny. W czasie demonstracji doszło do burzliwych zajęć. Ludność arabska wznosiła okrzyki „Żydzi precz z Egiptu i Palestyny“!

Sprawa przewiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli

Miasto Watykańskie. — KAP.

Sprawę przewiezienia do Polski relikwii św. Andrzeja Boboli zajęli się OO. Jezuici tworząc specjalny komitet, mający swą siedzibę w Warszawie przy ul. Świętojańskiej 15. — Według tymczasowego planu, który musi uzyskać jeszcze zgodę Episkopatu polskiego, w dniu 2 czerwca ma wyruszyć z Warszawy pociąg specjalny z przygotowaną kaplicą, którym uda się do Rzymu delegacja do odbioru relikwii. Po uroczystych obchodach w Rzymie, pociąg w drogę powrotną wyruszy 9 czerwca.

108-letnia samobójczyni

Buenos Aires 2. 5.

„Associated Press“ donosi: W miejscowości Salto niejaka Martina Zamudio, licząca 108 lat, chcąc popełnić samobójstwo rzuciła się do rzeki Desperatka uratowana. Oświadczyła ona że chciała raz skończyć z życiem które ją zmęczyło.

Własny syn denuncjuje ojca w Niemczech

Forbach 2. 5.

Sąd krajowy w Saarbrücken skazał 48 letniego Kurta Fritschego z Berlina na 15 miesięcy więzienia z powodu przekroczenia ustawy o czyściwości rasy. Fritsche przyjął w roku ub., będąc wdowcem służącą żydówkę, z którą utrzymywał stosunki. — Własny jego piętnastoletni syn zrobił doniesienie do prokuratora. Fritsche razem ze służącą próbował uciec do Francji. Zostali jednak oboje na granicy zatrzymani i aresztowani.

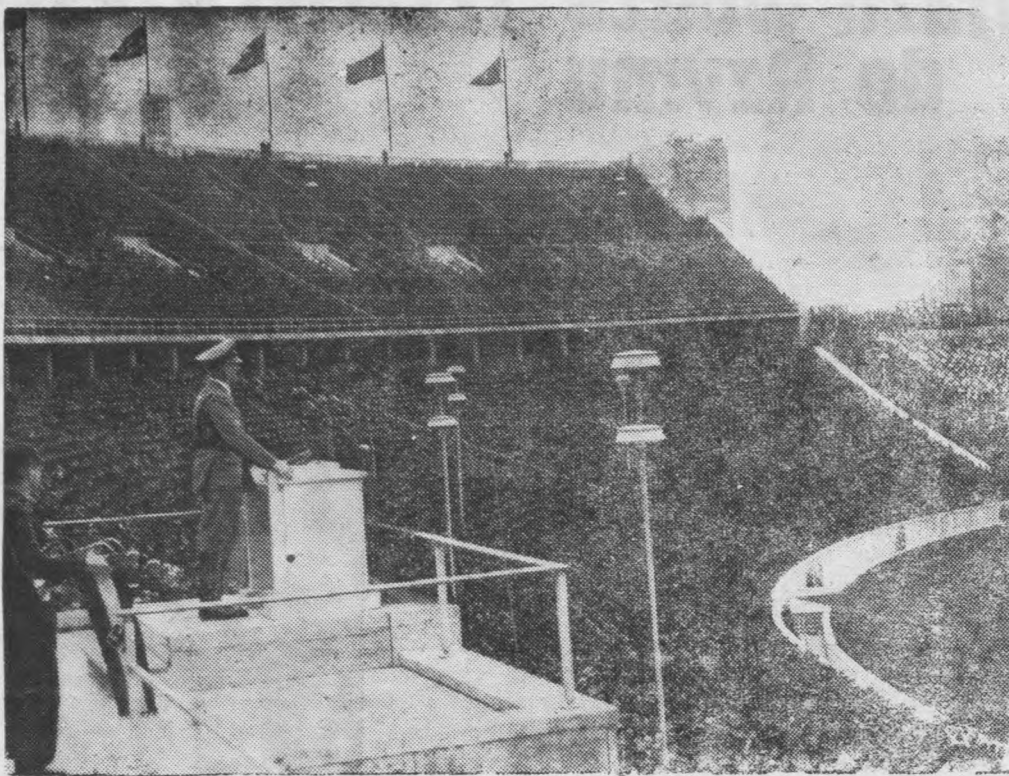
Pogaństwo czcicieli Hitlera

Berlin — KAP.

Służalstwo pogańskich narodów socjalistów niemieckich nie ma granic i nie cofa się nawet przed bluźnierstwami. Oto oślawiony Julius Streicher obwieszcza we Frankfurcie n. Menem: „Bóg pobłogosławił Adolfowi Hitlerowi i jego dziełu, Bóg był i jest z tymi, których się często ma wiało, że nie mają wiary! Bóg był z nami i Wodzem!“ Jeszcze dalej idzie przywódca frontu pracy Ley, mówiąc w Bonn: „Na tej ziemi wierzę jedynie w Adolfa Hitlera. Wierzę w niego oraz w Boga i Pana, który mnie stworzył i nami kieruje, i wierzę, iż Bóg ten zesłał nam Adolfa Hitlera“.

Marszałek Goering w mowie wygłoszonej 8 kwietnia w Berlinie mówił, że połączenie Austrii z Rzeszą było misją Wodzowi przez Opatrzność i „dla tego Hitler urodził się w Austrii“.

Korona jednak wszystkich bluźnierstw są chyba następujące słowa w „Deutsche Volkskirche“: „W Niemczech 20-go wieku pięść Adolfa Hitlera stała się pięścią bożą a żołnierze Trzeciej Rzeszy, wkraczający do Austrii, są obrońcami Boga. Dlatego, kto w imię jakichkolwiek teologii z nami się nie łączy, popełnia grzech ciężki“...itd.



Dzień 1-go maja był obchodzony w Trzeciej Rzeszy Niemieckiej jako święto państwowe. Na zdjęciu kanclerz Hitler przemawia do niezliczonych tłumów zgromadzonych podczas wielkiej manifestacji 1-majowej na stadionie olimpijskim.

15 adwokatów broni doc. Cywińskiego przed sądem Apelacyjnym

Warszawa 2. 5. tel. wł.

Do sądu okręgowego wpłynęła skarga apelacyjna w sprawie docenta Stanisława Cywińskiego, skazane

go na najwyższą karę, jaką przewiduje art. 152 K. K. za obrazę Marszałka Piłsudskiego wartykule o Centralnym Okręgu Przemysłowym. —

Skargę apelacyjną podpisało 15 tu adwokatów, a mianowicie: Borowski, Borzęcki Chmurski Glaser Jasiński z Wilna Kijewski Michałek Stefan z Torunia Mildner Jan z Katowic Morgilnicki Niedzielski Nowodworski J. Rowiński z Krakowa Szurlej Tempka Władysław z Łodzi i Zieliński Gustaw.

Prokurator również złożył apelację w stosunku do uniewinnionego redaktora „Dziennika Wileńskiego“ Aleksandra Zwierzyńskiego.

Akta sprawy sąd okręgowy przesłał do wydziału II go karnego który wyznaczył już termin rozpatrzenia skarg apelacyjnych. — Proces ma odbyć się 2 czerwca br.

Policja goni małpy

Statek z ładunkiem zwierząt rozbił się o skały

Montreal 2. 5.

W Halifaxie wydarzył się nie zwykły wypadek ucieczki 36 małp z pokładu statku „City of Salisbury“.

Statek wiozł transport egzotycznych zwierząt i ptaków do amerykańskich ogrodów zoologicznych. Podczas dezynfekcji statku gazami, klatki z małpami wystawiono na nabrzeże portu. Nieznany spraw. utworzył klatki i małpy rozbiegły się po mieście. Zmobilizowana policja zdołała schwycić zaledwie 8 małp.

Statek odpłynął do Bostonu. W pobliżu Bostonu we mgle statek wpadł na skały i rozbił się. Cały ładunek statku zatonął. Załogę uratowano.

Aresztowanie kurierki komunistycznej w Warszawie

Warszawa 2. 5. PAT

Władze bezpieczeństwa dokonały w ostatnich dniach na terenie stolicy licznych rewizji wśród działaczy komunistycznych, w wyniku których aresztowano i osadzono w więzieniu kilkadziesiąt osób. M. in. aresztowano na Dworcu Gdańskim kasierkę Komitetu Centralnego, B. Sochacińską, która wiozła dwie duże walizy odepzw pierwszomajowych dla komórek komunistycznych na Kresach Wschodnich Przy zatrzymanej znaleziono szereg adresów co spowodowało dalsze aresztowania we Wilnie Grodzie Białymstoku i Łucku.

W sądzie.

Sędzia: — Czy oskarżony pracował gdzie?

— Nie mogłem pracować.

— Dlaczego?

— Siedziałem ciągle w więzieniu.

Slepa niewolnica z Sziras

(283)

Była to straszna chwila. Sarafan z dzikim śmiechem rzucił się na Jagiellonę.

Szabla błysnęła nad jej głową i byłaby ją ugodziła, gdyby nie to, że oficer przyskoczył do Sarafana i pochwycił go za rękę.

Jagiellona stała przez chwilę jak sparaliżowana Zdawało się jej, że straszny wyrok ma się spełnić i że ten któremu niegdyś dała życie ma być mścicielem jej zbrodniczych czynów.

Allaraba nie poruszył się nawet aby przeszkodzić czerwonemu Sarafanowi w spełnieniu jego zamiaru. — Oficer wyrwał mu szablę.

— Wzięcie należy do księżnej pani — rzekł donośnie.

Jagiellona odzyskała spokój.

— Związać go! — rozkazała.

— Następnie zwróciwszy się do kapłana z tryumfującą miną, rzekła.

— On jest mój kapłanie, nie dostał nies go! Jeżeli wielki wezyr zmienił zamiary, to ja nie ustąpię! — Znasz mnie! Ugiąć się nie dam!

Allaraba spojrział na nią ponurym, przenikliwym wzrokiem.

Czarni Żołnierze związali czerwone go Sarafana.

Słońce zaszło i wieczór zapadł szybko.

Kapłan nie nie odpowiedział.

— Moje zadanie spełnione, — rzekł do oficera, — co ma nastąpić należy do ciebie.

Oficer rozkazał odprowadzić Sarafana do namiotu jego pani.

Allaraba przeszedł dumnie koło Jagiellony która sama czuwała nad tem ażeby Sarafana odprowadzono do jej namiotu i oddano jej służbie.

122

Drżysz przedemną kapłanie

Wystąpienie Allaraby przeciwne je go dotychczasowemu postępow. wywarło na Jagiellonę głębokie wrażenie.

Kanclerz Pac odprowadził ją do jej namiotu i zauważył wielkie jej wzburzenie.

— Cóż to się stało z kapłanem? — rzekła do niego Jagiellona, gdy pozostali sami w namiocie. — wyjaśnij mi tę zagadkę kanclerzu. Nie mogę sobie wytłumaczyć tego, co zaszło. On nas odstępować opiera się nam!

— Sądzę pani, że ten kapłan indyjski podobny jest do węża! — odpowiedział kanclerz, — ma on swoje plany i kto wie czy mu w nich nie zawadza my.

— Biada mu, gdyby chciał nas opuścić! Musiałby upaść! — szepnęła Jagiellona.

giellona.

— Nielatwo będzie go stracić, woje wodzino, Wielki wezyr bardzo go ceni.

— Któż to jest ten Allaraba? czy mam ci to mówić kanclerzu? Czy twój wzrok bystry dawno tego nie odgadł? Oszust który zręcznymi sztuczkami wciąga w swe sieci wielkiego wezyra, ażeby go opanować.

Kanclerz ac obęzrał się lekko na wszystkie strony.

— Musimy być ostrożni wojewodzino, — szepnął stłumionym głosem.

— Widzę że boisz się tego człowieka, kanclerzu — odparła Jagiellona szydlerczo, — czy może wierzysz w jego sztuki i proroctwa? Czy i ciebie o tumanili swojami ceremonijami kome diami i bajaderami. Mnie nie zbudzi.

— Poznałam go i przeniknęłam! Biada mu jeżeli się poważy krzyżować moje zamiary, zdemaskuję oszusta! Zedrę zeń maskę i wielki wezyr będzie mi wdzięczny.

— Kto wie, czy to nie mylnie przy puszczeniu wojewodzino, rzekł Pac zamyślony.

— Sądziś że lękam się tego kuglarza, który umie wyzyskiwać różne sztuczki i tajemnice przyrody? — mówiła Jagiellona dalej, — gdy go stracimy zrewidujemy jego namiot. Znajdziemy tam zwierciadła i inne przyrządy.

— Byłoby lepiej, żeby do tego nie przyszło, wojewodzino — rzekł Pac — możemy go jeszcze dla siebie po

zyskać.

— Kto wie co go do dzisiejszego postępowania skłoniło, co go rozgniewało!

— Dowiem ja się o tem łatwo, kanclerzu!

— Co chcesz uczynić, pani?

— Pójdę do kapłana i spytam go co mamy o nim pomyśleć!

— Mogłoby to mieć bardzo ważne następstwa wojewodzino!

— Przedewszystkiem musimy się dowiedzieć kanclerzu, czego się mamy spodziewać po Allarabie, który tak długo z nami trzymał!

Musimy wyjaśnić co go spowodowało do wstrzymania egzekucji Czy chce bronić szpiega? Czy chciał nam dowiedzieć, że ma władzę nadwezyrem?

Mogłoby to stać się fatalnem dla niego, gdyby nas chciał porzucić! Gdy utworzy oczy wielkiemu wezyrowi, będzie zdemaskowany!

— Ja bym z nim nie zrywał otwarcie, wojewodzino.

— Będzie to od niego zależało! On sam rozstrzygnie! Zdaje mi się jednak, że się nie mylę.

Już on nas nie potrzebuje chciałby nas się pozbyć! Przerachuje się jednakże, przecenia swą potęgę!

— Byłoby lepiej, gdybyśmy z nim pokój zawarli.

— Chcesz mu ulec, chcesz mu się poddać kanclerzu!

— Byłoby to dowodem słabości! Ja tego nie uczynię nigdy!

Rozłam

Stało się to co ogólnie przewidywano. Na sobotnim posiedzeniu klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego poseł Dudziński z Bydgoszczy odczytał deklarację podisaną przez 13 tu posłów i senatorów, należących do narodowo — antysemickiej grupy „Jutra Pracy” o ich wystąpieniu z Obozu Zjednoczenia Narodowego. Deklaracja stwierdza, że grupa „Jutra Pracy” stoi na gruncie zasad, wyrażonych w deklaracji ludowej p. Koca, jednak zasady te nie znajdują w kierunku organizacji należytego zrozumienia a zwłaszcza praktycznego zastosowania. Jednoosobowa decyzja szefa O. Z. N. wykluczająca członka koła parlamentarnego O. Z. N. naruszyła zasadę autonomii koła a wymiana poglądów z „Gazetą Polską”, oficjalnym organem OZN, wykazała zasadnicze rozbieżności natury ideologicznej między obecnym kierownictwem OZN, a kierunkiem myślenia narodowego i chrześcijańskiego, reprezentowanego przez występujących posłów i senatorów. Tyle deklaracja posła Dudzińskiego, pod którą złożyło swój podpis kilku wybitnych i znanych na polu parlamentarnym posłów jak pos. Bakon i Dudziński (b. legionistów) pos. Tomasz Kozłowski, posłanka Prystorowa i inni.

Poprzednio już wystąpili na znak protestu przeciw wykluczeniu posła Budzińskiego posłowie Hoppe, Świątopełk Mirski i Madejski, twórca Funduszu Pracy.

Na sobotnim posiedzeniu klubu parlamentarnego OZN, nie skończyło się jednak na wystąpieniu 13 posłów i senatorów. Po odczytaniu deklaracji posła Dudzińskiego zabrał głos senator Kozłowski były premier który usiłował odczytać dłuższą deklarację. Ponieważ sen. Kozłowski czytał deklarację siedząc na miejscu na sali powstały sprzeciwy, które rosły i zamieniły się w prawdziwą burzę w miarę odczytywania przez senatora Kozłowskiego poszczególnych ustępów deklaracji. Sen. Kozłowski nie mógł odczytać swej deklaracji i opuścił posiedzenie. Jak wynika z tekstu deklaracji podanej do wiadomości klubowi sprawozdawców parlamentarnych, senator Kozłowski zaatakował w niej niezwykle ostro obecne kierownictwo Obozu i jego działalność polityczną a w pierwszym rzędzie wicemarszałka Sejmu p. Miedzińskiego. Były premier uważa, że OZN, zamiast pracy i rzeczowego stosunku do rządu, zajmuje się wyłącznie oklaskiwaniem ministrów choćby nawet ich działalność była sprzeczna z zasadami deklaracji p. Koca. Senator Kozłowski uważa, że obecnie nic nie realizuje się z zasad deklaracji ludowej. Reakcja OZN, na wszystkie sprzeczne prądy, panujące w polityce, jest wprost odruchowa — klaskać i wysyłać hołdownicze depesze. W końcu sen. Kozłowski wskazuje na skutki takiego ześlizgnięcia się z płaszczyzny ideowej. Są nimi utrata elementów ideowych. Są nimi młodzieży i zwrot wpływów t. zw. grupy „Naprawy”, która pragnie rzucić za kotary z tych powodów senator Kozłowski składa godność członka OZN. Jak widzimy deklaracja senatora Kozłowskiego zawierała szereg bardzo ostrych zwrotów i dosadnych określeń, które rzecz oczywista musiały wywołać liczne sprzeciwy wśród pozostałych członków klubu parlamentarnego.

Dalej donoszą o wystąpieniu senatorów Leszczyńskiego i Dworakowskiego z Obozu Zjednoczenia Narodowego. Niemniej dotkliwym ciosem dla kierowników Obozu Zjednoczenia Narodowego jest rezygnacja znanej powieściopisarki polskiej pani Marii Rodziewiczówny z godności członka Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego. List jej do gen. Skwarczyńskiego, w którym sędziwa literatka motywuje swój krok wywołany w stolicy i całym kraju wielkie wra-

Co powiedział min. Kwiatkowski Pierwsza jaskółka doniosłych zmian

W przygnębiającą atmosferę polityczną w naszym państwie padły smugą ciepłego światła wywody wicepremiera i ministra skarbu, inż. Kwiatkowskiego wygłoszone w jego odczycie, w niedzielę 24 bm. na zwołanym przez OZON zgromadzeniu w Katowicach. Wywody te były wydarzeniem, pod wielu względami nie zwykłym.

Po pierwsze min. Kwiatkowski po raz pierwszy, choć od tak dawna bierze udział w życiu publicznym wypowiedział mowę wybitnie polityczną. Powtórę w mowie tej poruszył

bez ogródek i bez niedomówień, najistotniejsze zagadnienia bieżące w Polsce

po trzecie: wykazawszy konieczność zgody narodu dla przeprowadzenia wielkich zadań gospodarczych w państwie podkreślił, że zgoda ta nie jest podporządkowanie jednego ludu, grup czy warstw innej grupie czy klacie, bo zgoda nie wymaga podporządkowania się nikomu, tylko współdziałania ludzi, mających może różne przekonania polityczne ale uznających pewne konieczności narodowe i państwowe. Nic dziwnego, że szereg pism codziennych oceniło tę mowę jako wydarzenie polityczne pierwszorzędnej wartości, jako

wyciągnięcie ręki do opozycji.

W sferach politycznych twierdzą że odczyt, wygłoszony w Katowicach, pisał min. Kwiatkowski w Spale, gdzie bawił przez święta Wielkanocne jako gość Prezydenta Rzplitej. — Należałoby z tego wnosić, że wiele myśli i wskazań, zawartych w odczycie, wiąże się z przemyśleniami i rozmowami politycznymi, jakie w Spale prowadził z nim p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Nie jesteśmy w stanie z powodu braku miejsca przytoczyć całego odczytu min. Kwiatkowskiego. Organi czymy się więc do streszczenia najistotniejszych jego ustępów.

Sprawa wewnętrznie politycznego zjednoczenia społeczeństwa — mówił min. Kwiatkowski — zjednoczenia do którego wzywał marszałek Śmigły Rydz, jest zagadnieniem najważniejszym nie tylko z punktu widzenia obrony kraju, ale także i sytuacji gospodarczej.

Od atmosfery politycznej w roku 1938 załgać będą — powiedział min. Kwiatkowski z naciskiem — nasze klęski lub zwycięstwa gospodarcze w roku 1938.

Dla wytworzenia potrzebnej atmosfery politycznej w kraju — mówił p. wicepremier dalej — jest rzeczą ważną, by jak najwięcej ludzi było zadowolonych z istniejącego układu stosunków. Nie da się tego osiągnąć jeżeli ludzie nie będą zdolni do kompromisu jeżeli będą dalej trwały niezrozumiałe już dzisiaj spory historyczne na temat zasług około stworzenia Polski itd. Dziś brak w kraju autorytetu jakim przez szereg lat był Marszałek Piłsudski. Dziś ani rząd nie może się oprzeć na skryształizowanej i jednolitej działającej organizacji politycznej ani państwo nie może się oprzeć na autorytecie jaki daje oparcie o wolę zorganizowanej większości społeczeństwa. W tych warunkach rząd musi być i nadal wyrazem kompromisu zakreślonego mu i poprawio-

zenie. Niemniej wielkie wrażenie wywołało ustąpienie znanego działacza na terenie kupieckim p. Wencła, który również ustąpił z szeregu Obozu.

Jak widzimy rozłam na terenie Obozu Zjednoczenia Narodowego przybrał znaczne rozmiary. Parlament nasz, mimo że nie zasiadają w nim przedstawiciele opozycji, dzieli się na partie i grupy i naszej rzeczy-

wego woła Prezydenta Rzplitej. W interesie państwa leży istotnie zjednoczenie narodu dla przeprowadzenia zasadniczych celów. Żeby o zjednoczenie nastąpiło, muszą wszyscy ograniczyć swój wybujały indywidualizm na rzecz dążeń i celów, które się chce urzeczywistnić w określonym czasie. Ale wtedy

nie można opierać zjednoczenia tylko na dawnych przyjaciółach politycznych i na usunięciu dawnych lub nowych przeciwników Zdrowa wal-

ka poglądów jest potrzebna

Jeżeli chodzi o określone zadania jakie nas czekają — mówił min. Kwiatkowski dalej — to dadzą się one ująć krótko: Musimy rozbudować, jak tylko się da, siły obronne Polski musimy w określonym czasie uprzemysłowić kraj, bo konieczność dziejowa wymaga, by w stosunkowo szybkim czasie około 50 procent naszej ludności zamieszkiwało miasta i odrodzić kulturę polską, która się zagubiła na bezdrożach. Tymczasem zasadniczym muszą być podporządkowane metody działania. Do ogólnej konsolidacji czyli zjednoczenia narodu należy iść poprzez odświeżenie ciała ustawodawczego i samorządowego. Potrzeba zapewnienia czynnego udziału najszerszym warstwom społecznym w życiu publicznym jest oczywista. W ten sposób przyspieszy się bieg wypadków i reform, które dadzą nam życiowy walor idei.

Zjednoczenia lub współdziałania ugrupowań politycznych: polskich na rodowców i polskich ludowców, polskich zrzeszeń robotniczych i inteligentnych, dotychczasowych i zwanych opozycjonistów, młodych i starych.

Naród nasz przejawiał od chwili odzyskania państwowości olbrzymią żywotność. Zniszczenia wojenne na ziemiach polskich zbliżyły się do wartości 20 miliardów zł. Gdyśmy od-

dała na mna kredyt.. skondensowane mleko i cierpkie pouczenia polityczne. Mimo to zdołaliśmy państwo zbudować i postawić na pewnej wyżynie. Dziś mamy w naszym życiu zbiorem wiele czynników ustalonych. Te czynniki stały się: nasze granice państwa, których nikt bezkarnie nie może naruszyć zasady naszej konstytucji, które odpowiadają warunkom bytu państwa, armia polska, będąca naszą dumą i gwarancją naszej pokojowej pracy podstawy naszej polityki zagranicznej i zasady etyki chrześcijańskiej, która najlepiej i najsprawiedliwiej reguluje stosunki prawne i materialne etyczne i społeczne pomiędzy ludźmi. To są czynniki stałe. Można im przeciwstawić

czynniki zmienne, które muszą być dostosowane do potrzeb politycznych państwa. Zmienny jest rząd i zmienny jest skład parlamentu, zmienna jest ordynacja wyborcza do Izby ustawodawczej i do instytucji samorządowych.

Wreszcie min. Kwiatkowski podkreślił, że zasady konstytucji muszą być przestrzegane tak w stosunku do obywateli narodowości polskiej jak w stosunku do mniejszości narodowych. Podkreślił przy tym konieczność emigracji Żydów z Polski.

Jak z tego krótkiego streszczenia widać, min. Kwiatkowski zgłosił inaczey potraktował stronnictwa opozycyjne, aniżeli to czynili dotychczasowi przedstawiciele systemu rządowego, zwłaszcza kierownice czynniki OZonu. W kołach politycznych, jak donoszą pisma warszawskie, uważa się to przemówienie min. Kwiatkowskiego za nader krytyczną ocenę dotychczasowych wyników OZonu. Słychać, że ta mowa min. Kwiatkowskiego jest pierwszą jaskółką pewnych dalek idących zmian w życiu wewnętrznym — politycznym Polski.

Wywóz rolniczy z Polski po włączeniu Austrii do Niemiec

Wielkie wydarzenia polityczne odbijają się zawsze na życiu gospodarczym. Włączenie Austrii do Niemiec wywołało też szereg przemian w przewozie różnych towarów do tego kraju, dziś stanowiącego część wielkich Niemiec. Rolników polskich sprawa ta mocno interesuje.

Jeśli idzie o nasz wywóz produktów rolnych, to w ostatnich latach Austria stanowiła jeden z naszych głównych rynków odbiorczych. Austria kupowała od nas duże ilości trzody chlewnej, bo około 140.000 sztuk rocznie. Była jedynym odbiorcą naszym cieląt bitych oraz jednym z nie licznych odbiorców naszego bydła o pasowego. W roku ubiegłym wywóz naszych produktów rolnych do Austrii napotykał na trudności, które na wet spowodowały spadek wywozu, ale te trudności dałoby się było usunąć.

Obecnie niewiadomo jeszcze, czy nasz układ handlowy z Austrią będzie miał swoją wagę aż do normalnego wygaśnięcia, czy zostanie, jaką czynną do umowy gospodarczej, która istnieje między Polską a Niemcami.

Korzystniejszym dla nas byłoby włączenie naszej umowy z Austrią do umowy polsko — niemieckiej. Jak wykazują zestawienia cyfrowe powiększyłoby to nasz ogólny wywóz do Niemiec z dzisiejszej kwoty około 176 milionów zł do kwoty mniej więcej 235 milionów zł. Na rok. W tym wywozie naczelnym miejsce zajmuje wywóz rolniczy, którego wartość wynosiła w roku ub. około 150 milionów zł. Cyfra to poważna bo stanowi ona prawie 25 procent naszego ogólnego wywozu towarów rolniczych i to — łącznie z drzewem.

Istotną korzyść odnieśliśmy przez włączenie umowy polsko — austriackiej do umowy polsko — niemieckiej dlatego, bo zniknęłyby trudności na które napotykał wywóz w Austrii już w roku ubiegłym, te trudności zaś zniknęłyby dlatego że większość towarów, któreśmy wywozili do Austrii, podlega w Niemczech centralnemu zakupowi, zwłaszcza trzoda chlewna, konie, cielęta, bitych drobiu żywy a więc te płody których wywóz ma dla naszego rolnictwa znaczenie podstawowe.

Ogółem biorąc moglibyśmy na włączeniu Austrii do Niemiec wyjść pod względem gospodarczym dobrze. Czy wyjdziemy, to będzie zależało od tego, jak załatwimy tę sprawę w czasie toczących się obecnie układów handlowych.

Zostań członkiem PZZ

Tajemnicze płaskowzgórze i jaskinia wampirów

Rewelacyjne odkrycie amerykańskich badaczy

Amerykańskiej ekspedycji naukowej udało się dotrzeć do jednego z najbardziej tajemniczych zakątków świata słynnej „Świątyni Sziwy” w Wielkim Kanjonie.

Nazwę Świątyni Sziwy nosi olbrzymie płaskowzgórze. Nazwę tę otrzymało w związku ze swą formą przypominającą w zarysie budowę indyjskiej świątyni. Zbocza płaskowzgórza mają 1500 metrów wysokości i są niemal prostopadłe. Geolodzy wie wyliczyli, że płaskowzgórze mniej więcej od 20,000 lat jest izolowane przepaściami od pozostałego świata.

Nic dziwnego, że zbadanie płaskowzgórza było oddawna marzeniem zoologów i botaników, którzy przypuszczali, że znajdują na nim zwierzęta i rośliny gatunków dawno na ziemi zaginionych.

Płaskowzgórze „Świątyni Sziwy”

Po przygotowaniach, które trwały kilka lat wyprawa wysłana przez nowojorskie muzeum przyrodnicze zdołała dotrzeć na szczyt tajemniczego płaskowzgórza. Kilka dni wspinała się członkowie wyprawy po prawie prostopadłych skałach, odpoczywając i nocując w niewielkich pieczarach. W wyprawie wzięli udział najśłynniejsi turyści wysokogórscy, znani alpinści pod wodzą profesora Haralda Anthony. Wiadomość o dostaniu się ekspedycji na tajemnicze płaskowzgórze wywołała sensację w świecie naukowym. Już pierwsze sprawozdania ekspedycji wysłane drogą radiową do Nowego Jorku, przyniosły mnóstwo rewelacji. Przede wszystkim wyprawa stwierdziła, że płaskowzgórze jest absolutnie bezwodne. — Stworzenia i rośliny żyjące na płaskowzgórzu muszą więc być obdarzone niezwykłą odpornością na brak wody. Wyprawa schwyciła kilka nierzwykłych gatunków wieńców, dziwne myszy z uszami w kształcie wielkich wachlarzy, zwierzątka przypominające nasze króliki i kilka wilków stepowych, tylko o wiele mniejszych.

Pomimo braku wody płaskowzgórze jest pokryte gęstą roślinnością gatunków gdzie indziej nie spotyka

nych. W zaroślach ekspedycja znalazła kilka jelenich rogów. Żywy jednak jeleni nie widziała. Najbardziej sensacyjnym odkryciem jednak było znalezienie przez ekspedycję śladów ludzkich. Znalezione kilka grotów z krzemienia. Jak stąd widać w czasach przedhistorycznych na płaskowzgórzu żyli ludzie.

Jaskinia wampirów.

Równocześnie inna amerykańska ekspedycja zajęła się badaniem tajemniczych „Jaskiń wampirów” w Panamie. Pierwszym uczonym który zbadał to olbrzymie podziemne królestwo wampirów, jest zoolog Raymond Ditmars.

Prof. Ditmars spędził dłuższy czas w Panamie i stwierdził, że stada bydła którego hodowla stanowi jedno z głównych źródeł dobrobytu kraju — są dziesiątkowane przez olbrzymie straszliwe wampiry, które rzucają się nocą na pojedyncze sztuki i wysysają z nich krew. Dotąd nie udało się nikomu schwycić żywego wampira. Uczony postanowił udać się do jaskiń, w których wampiry się ukrywały. W towarzystwie kilku pomocników po bardzo uciążliwej podróży przez bagniste dzungle, dotarł wreszcie do jaskiń, w których spodziewał się znaleźć straszliwe nietoperze — wampiry.

Z wielkim trudem udało się ekspedycji wejść do jaskiń, których wejścia znajdowały się na niemal prostopadłych zboczach gór — Okazało się, że jaskinie stanowią cały olbrzymi podziemny labirynt. Na ścianach jaskiń i na ich sklepieniach jak żywe stalaktyty, wisiły tysiące najrozmaitszych nietoperzy. Niestety olbrzymich wampirów między nimi ekspedycja nie znalazła.

Po zbadaniu kilkunastu jaskiń uczony i jego towarzysze upadali ze zmęczenia. Wreszcie w ostatniej jaskini, największej ze wszystkich, spotrzeegli, że jakieś olbrzymie nietoperze z błyskawiczną szybkością uciekają od światła.

Były to właśnie wampiry.

Pomimo szalonego zmęczenia ekspedycja rzuciła się w pościg. Ale nie

toperze zagłębiały się coraz bardziej w kręte tunele i rozpadliny. Wreszcie profesor Ditmars zrozumiał, że niosąc światło nigdy nie uda się do trzeciego końca nietoperzy. Wobec tego kilku członków ekspedycji sforsowało „oddział szturmowy”, które go zadaniem miało być posuwanie się naprzód po ciemku a dopiero w ostatniej chwili, już w głębi jaskini przystąpienie do polowania wampirów. Jeden z członków ekspedycji, bez światła nieustraszenie zagłębił się w głąb rozpadliny. Nagle rozległ się jego krzyk. Nieszczęśliwy wpadł w szczelinę skalną. Towarzysze nadbiegli natychmiast i na szczęście uratowali go. Ratunek przyszedł w ostatniej chwili, gdyż zuchwały badacz byłby się utopił w podziemnym potoku.

Kiedy przy pomocy sznurów wyciągnięto go z wody, okazało się, że jego wysiłek nie przepadł na marne. W siatce miał żywego olbrzymiego wampira.

Profesor Ditmars zamierza do jaskiń wrócić wyposażony w lepsze środki techniczne i w towarzystwie większej ilości pomocników. Celem profesora jest zbadanie sposobu życia wampirów i wynalezienie metody skutecznej walki z tymi niebezpiecznymi potworami.

99-letnia matka na godach diamentowych syna

W jednej z miejscowości francuskich artysta malarz obchodził „diamentowe gody”. Wziął on mianowicie ślub ze swoją żoną w r. 1878. Uroczystość ta, tak niezmiennie rzadka, odbyła się w tym samym kościele w którym odbył się ślub. Wśród obecnych na tej uroczystości była również matka małżonka, licząca obecnie 99 lat życia.

Banda ośmioletnich włamywaczy na Węgrzech

W miejscowości Pecs na Węgrzech policja ujęła przed paru dniami bandę, złożoną z 9 członków wśród których pięciu liczy 8 lat życia a reszta od 10 do 12. Banda ta w krótkim czasie dokonała aż 50 włamań, rabując dość znaczne sumy. Przestępcy tych dokonywali w ten sposób że obchodzili mieszkania w nadzwyczaj nędznych ubraniach pukali do drzwi i o ile ktoś się w drzwiach pokazał, prosili o jałmużnę a jeżeli jej nie otrzymywali wyjmowali ze swych torb żelaznych wytrychy otwierali drzwi i ograbiali mieszkanie. Zrobowana gotówkę wydawali na kina widowiska cyrkowe i na jedzenie.

Pamiętaj o doli bezrobotnych

Uniemożliwić fałszowanie otrąb i makuchów

Doniczka dla rolników sprawą zajmowała się ostatnio Wileńska Izba Przemysłowa — Handlowa. Na komisijskiej Inniarskiej tej Izby omówiono szeroko konieczność i sposoby zapobieżenia fałszowaniu pasz, zwłaszcza otrąb i makuchów. W interesie rolnictwa leży opracowanie norm, któreby uniemożliwiły fałszowanie tych pasz. Zapobieżenie fałszom nie jest łatwe. Stwierdzono, że jeśli chodzi o otrąby to są u nas produkowane przez 4000 młynów, przy czym zaledwie 100 stanowi młyny wielkie, mogące prowadzić wykazy zawartości składników w otrąbach. Tak samo trudno jest

wymóc na przemyśle olejarskim poddawanie dokładnej zawartości poszczególnych składników w makuchach. Ani małe młyny ani drobne olejarnie, a te stanowią u nas olbrzymią większość, nie są w możności ścisłego określenia zawartości sprządzanych pasz treściwych. Powołał do życia komitet, który ma wypracować odpowiednie normy.

Wileńska Izba Przem. Handlowa odda rolnictwu naprawdę wielką usługę, jeśli opracuje ustawę, któraby rzeczywiście uniemożliwiła puszczenie w handel fałszowanych otrąb i makuchów.

Kronika tygodniowa

Wiosna, Wiosnę czuć w powietrzu i w... domu, bo żona robi mężowi a wanturę, że dotychczas nie ma wiosennego kapelusza i płaszczka, kiedy ta z pierwszego piętra już dawno ze srebrnym lisem paradytuje po ulicy.

— Uwiedzicieliu, — powiada ze łzami w oczach małżonka, — zawróciłem mi głowę pięknymi słówkami. — Dobrze mi tak, mama mi uprzedzała ażebym za takiego skąpca i tranaboru tyle świetnych partyj, jako nie wychodziła za męża, mając do wywinne dziewczę z lepszego domu, a dziś muszę przy tobie prowadzić nędzne i gorzkie życie. Uuu... ja nie szczęśliwa!

Dialogi takie i tym podobne mają przeróżne odcienie, zależnie od temperamentu i nastroju pani małżonki.

— Ona: (przymilając się) Czy wiesz mój mój — dziubusiu, że już przyleciały pierwsze jaskółki?

— On: (czując podstęp) Pierwsze rachunki wiosenne też.

— Ona: (udając, że nie wie o niczym) Jakże rachunki?

— On: Za kapelusz, kostium,

Ona: Jakis ty mało romantyczny, przecież widzisz, że wiosna stroi się w zieleń, w kwiaty a tywoja naukochanśka żonczka twoja Zochna — wiechna miałaby chodzić w zeszłorocznym kostiumie, żeby ją wszyscy

wyśmiali i zdaleka palcem pokazywali?

On: — Ach, daj mi spokój wiosna może sobie pozwolić co roku na nowy kostium gdyż nie stroi się u krawcowej, ani w żadnym magazynie mój podług najnowszych żurnali.

— Ona: — Czy to są aluzje, pod moim adresem?

— Nie, pod adresem wiosny!

— Więc dobrze kup mi mój najdroższy tę suknię cośmy oglądali na wystawie u...

— Przekłete wystawy! — mruczy mąż dziubus.

— Daj mi dziub, mój luby, mój najdroższy już wiem że mi kupisz tę suknię!

— On: Za co?

— Ona: (zmieniając nastrój jak pogodą wiosenną) Jak wiem dla mnie to ty wszystkiego żałujesz. Oszukałam się na tobie, ty.

I lunął pierwszy deszcz grzmotów. Mąż grzmotnął drzwiami, żona grzmotnęła w płacz, a dla odmiany talerzem.

Tak wyglądała wiosna dnia powszedniego, wiosna potraktowana nie od strony poezji lecz od strony życia i prozy.

A mimo wszystko cieszymy się z wiosny. Ptaszki świągają, drzewa się puszcza. Kwiaty też w parkach zieleńcach pokazały się już pierwsze

zakochane parki jako te pierwsze czujki Amora, który raz poraz strzela z łuku miłości. Panny strzelają do chłopców, wojskowi robią wiosenne przysposobienia miłosne, żonaci chcieliby pójść na zastępczą służbę Amora lecz żony łamią front i tak się to wszystko dokoła kręci w tym precyzyjnym okresie wiosennym kiedy to według Zagłoby w powietrzu lubość taka siarczasta że wior do wiora ciągnie.

A ja mimo wiosny muszę ciągnąć dalej ten felieton Wiosna wiosną ale pracować trzeba. Trzeba pisać. Hitlerowi jednak pisanie się opłaca. Ten ma szczęście. Za jego autograf na licytacji w Paryżu zapłacono aż 18 tysięcy franków. Mój Boże, takiemu pisarzowi żyć i pisać a nie umierać. Ja myślę że kanclerz Rzeszy samymi autografami zarobiłby dla Niemiec na masło. Bo wogóle podobno u Niemców krucho z jedzeniem. W braku innych środków żywności Niemcy poknęli Austrię to prawda ale przecież o niestrawności tak łatwo osobiście przy osłabionym żołądku. Już dziś można w polityce zauważyć że Austria Niemcom stanęła osi. Rzym — Berlin w gardle. Włochy zerka ku Anglii, a Francji zerka ku Włochom. Flirt wiosenny idzie na całego. Hitler zjadłszy z apetytem Austrię pisał do Mussoliniego: „Mussolini ja tobie nigdy nie zapomnę!” Niby tego że wódz faszystów nie sprzeciwił się okupacji Austrii. Ale z drugiej strony i Mus

solini dobrze pamięta czym się takie nadmierne apetyty kończą.

Ale to ja się tu będę bawił w politykę, kiedy to nie moja parafia. — Przejdę na sport.

Ubiegłej niedzieli polscy tenisiści zwyciężyli Niemców, których karciło przyjechać na polskie korty. Pakt o nie agresji swoją drogą, a tenis swoją drogą. Sport to takawojna, gdzie zamiast krwi leje się pot z uczestników. Wygraliśmy wspaniale 6:1. Jędrzejowska była świetna. Do Jędrzejewiczów jakoś nie mamy szczęścia ale za to Jędrzejowska! Cóż za rakietka! To już nie rakietka, ale kometa światowego tenisu. Wiwat Jędrzejowska! Zdobyliśmy puchar przechodni ambasador Rzeszy Niemieckiej w Warszawie Tym pucharem warto wypić zdrowie polskiego tenisu. Widać już wyraźnie że się ciągniemy w dziedzinie sportu.

W dziedzinie krajowego komunizmu nam Stalin jest naszym sprzymierzeńcem. Czy to paradoks? Bynajmniej. Oto nasi komuniści (dosłownie „nasi”) wydali ulotkę wyobrażającą proletariusza więziennego i katowanego w podziemiach Łubianki. A na dem w więzieniach sowieckich! Nie ulotkę napis „Precz z terrorem i głodem” mówić, Stalin skutecznie zwalcza bolszewizm aniżeli sam Hitler.

Takie oto niespodzianki przynosi nam wiosna. Czyż nie piękna ta wiosna?

Z POMORZA

ULICA IMIENIA

Dr. MAJKOWSKIEGO.

KARTUZY Urząd Wojew. w Toruniu zatwierdził w tych dniach uchwale Rady Miejskiej w Kartuzach na mocy której ulica, przy której za mieszkiwał śp. dr. Majkowski, otrzymała nazwę jego imienia. Tablice z napisem: „Ul. Dr. Majkowskiego“ już zawieszono.

ŚMIERĆ NA TORZE KOLEJOWYM.

ŚWIECIE. — Na torze kolejowym pomiędzy stacjami Jastrzębie i Lnia no znaleziono przejechane przez pociąg zwłoki kobiety. Ustalono, że są to zwłoki Marty Fenske, urodz. w 1915 r. w Zgorzelcu, powiecie świeckim, która uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przy przechodzeniu przez tor.

BÓJKA PODCZAS MECZU PIŁKARSKIEGO.

GRUDZIEDZ. — W niedzielę od był się w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A. pomiędzy K. P. W. Pomorzanin (Toruń) i — PPW. (Grudziądz). Mecz zakończył się zwycięstwem KPW. Pomorzanin w stosunku 3:1 (2:1). Po meczu do szło do przykrego incydentu. Miano wicie publiczność wtargnęła na boisko, przy czym kilku graczy „Pomorzanina“ toruńskiego zostało pobitych a piłkarz Kowalski doznał wybitcia dwóch zębów.

ŻYDÓWKA ZNIEWAŻYŁA BOZNICĘ

TCZEW. — Niecodzienny wypadek rozpatrywał Sąd Gródzki w Tczewie. Żydówka Estera Gryczmanowa oskarżona była o to że bez zezwolenia gminy żydowskiej zamieszkała w synagodze, czym dopuściła się znieważenia żydowskiego domu modlitwy.

Pomysłowa żydówka usiłująca w ten sposób zaradzić „kryzysowi mieszkaniowemu“, skazana została na trzy tygodnie aresztu.

ZJAZD ŚLUSARZY I SZOFERÓW.

TORUŃ. — W dniu 8 maja br. odbędzie się w Toruniu ogólnopolski zjazd ślusarzy i kierowców w samo chodowych. Na zjeździe prezes Izby Rzemieślniczej p. Szulc wygłosi m. in. referat na temat: „Motoryzacja kraju, to potęga państwa i narodu“.

PRZED WYBORAMI DO POMORSKIEGO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO.

Wobec rozpisania wyborów do pomorskiego sejmiku wojewódzkiego rady powiatowej i rady miast wydzielonych poczynając od przyszłego tygodnia odbywać się będą posiedzenia wyborcze. Ilość członków sejmiku ustalona została na 70. Z tego wybierają miasto Bydgoszcz, Gdynia i powiat nieszwawski po 4 członków, powiaty chojnicki, lipnowski, morski rypiński, świecki włocławski po 3 miasta Grudziądz, Inowrocław, Toruń i Włocławek oraz wszystkie pozostałe powiaty — po 2 członków.

20 KOMBINATORÓW POD KLUCZEM.

ŁÓDŹ. — W Łodzi od szeregu lat rozwijał się t. zw. przemysł i handel anonimowy uprawiany przeważnie przez żydów.

Nie płacili oni podatków ani żadnych świadczeń, robiąc kolosalne majątki. Po długich wreszcie poszukiwaniach i mozolnym zbieraniu dowodów, przeprowadzono liczne rewizje i aresztowania. rezultatem których było osadzenie za kratkami 20 właścicieli przemysłu i handlu anonimowego.

Strach przed egzekutorem

nie daje osadnikom możliwości porządnego gospodarowania

Zagadnienia osadnicze nie znajdują dotąd należytego zrozumienia u władz centralnych. Tymczasem położenie osadników na ziemiach zachodnich jest niesłychanie ciężkie, choćby z tej przyczyny, że Pomorze jak i Wielkopolska padły w ostatnich latach ofiarą katastrof żywiołowych jak mrozy i susza. Ostatnie zebrania osadników na Pomorzu wykazały do wódni, że sprawy osadnicze domagają się zasadniczego załatwienia.

Wielki zjazd osadników odbył się we Wejherowie. Przewodniczył p. J. Kohnke, prezes osadników rolnych powiatu morskiego. Referat o osadnictwie wygłosił prezes wojewódzki

Zw. Osadników b. poseł Rządu. Przed stawiciel Urzędu Wojewódzkiego, p. Rybicki, stwierdził, że rząd oznał położenie osadnictwa w powiecie morskim za „niebardzo ciężkie“. Wywołało to niezwykle żywy odzew. Do głosu zapisało się około 20 osadników. Podnieśli oni, że położenie osadników kaszubskich jest w wielu wypadkach rozpaczliwe i wskazali na fakt, że po przeciwnej stronie granicy, w Niemczech osadnicy otoczeni są specjalnie staranną opieką władz. W uchwałach powziętych osadnicy domagają się: odroczenia przez Bank Rolny płatności zaległych rat wszelkich należności osadniczych z

ratą kwietniową br. włącznie, odroczenia wszelkich egzekucyj do października, przedłużenia karencji długów skonwertowanych o jeden rok obniżenia cen nawozów sztucznych o 50 procent — co jest niezbędne dla podniesienia produkcji — zmiany ustaw oddłużeniowych w tym kierunku by one objęły okres do 1 lipca 1934 r., wreszcie uporządkowania położenia osadników z parcelacji prywatnej w Lebnie, Tępczu, Rumii i Sulicicach.

Podobne zebranie odbyło się w Bydgoszczy pod przew. p. Urbanowskiego z Mochla. Tam również główny referat wygłosił p. Rząsa. Podniósł on, że specjalną krzywdę wyrządzono osadnikom anulacyjnym, gdyż nie zaliczono im wypłaconej przy objęciu osady jednej trzeciej szacunku osady. Najważniejszą sprawą — mówił p. Rząsa — jest uporządkowanie nareszcie zadłużenia osadniczego, gdyż dopóki nad osadnictwem ciąży dług nie zmniejszone odpowiednio do wzrostu wartości złotego, nie może być mowy o zwiększeniu i ulepszeniu produkcji. Strach przed komornikiem i egzekutorem skarbowym uniemożliwia osadnikom porządne gospodarowanie.

Po referacie zabrano głos kilkunastu osadników, poruszając te same sprawy, co i osadnicy w Wejherowie. Skarżono się na krzywdzące wysokie raty, na wysokie opłaty tytułu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie, na wadliwe budownictwo na osadach z polskiej parcelacji, a przede wszystkim na braki ustaw oddłużeniowych.

Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Dudziński. Zaznaczył on z naciskiem, że „osadnicy nie płacą długów nie dlatego że nie chcą tylko dlatego że nie mogą. Bieda osadników odbija się ujemnie na całym społeczeństwie, a tymczasem i na państwie. Jedynym wyjściem jest dostosowanie ciężaru do możliwości płatniczych osadników, albo też takie zwiększenie dochodów rolnictwa, żeby osadnicy mogli znowu brać pełny udział w życiu gospodarczym. Obecnie — mówił pos. Dudziński — toczy się walka o byt naszego narodu; w tej walce chłop musi odegrać swoją rolę. — Rzeczą państwa jest — umożliwić mu to“.

Tryb nadawania medalu za długoletnią służbę

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie trybu nadawania medalu „za długoletnią służbę“ osobom, uprawnionym do tego z tytułu swej służby w administracji państwowej, w przedsiębiorstwach państwowych, pozostających pod nadzorem ministerstwa spraw wewnętrznych oraz w samorządzie, przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych. W myśl tego zarządzenia ministerstwo spraw wewnętrznych przekazuje prawo nadania medalu: komendantowi głównemu policji odnośnie oficerów, szeregowych i funkcjonariuszów policji, dowódcy K. O. P. odnośnie personelu cywilnego K. O. P., dyrektorowi Głównego Urzędu Statystycznego odnośnie urzędników funkcyjnych i pracowników kontraktowych G. U. S.; wojewodom na ich terenach odnośnie osób, które służyły lub służyły w urzędach administracji ogólnej i instytucjach samorządu terytorialnego.

Wnioski o nadanie medalu sporządzone będą każdego pierwszego miesiąca, poczynając od 1 go maja 1933 r.

Nagroda za wykrycie sprawców ohydnej zbrodni

GNIEZNO. — Dnia 22 lutego 1933 r. około godz. 18 tej została zabita na drodze między Gębarzewkiem a Pawłowem (powiatu gnieźnieńskiego) przez rozbitcie głowy kamieniami polnymi — nauczycielka Zofia Zmu no przy tym:

1). złoty zegarek damski starszego typu nr. 117755 przerobiony z kieszonkowego na bransoletkowy przez obniżenie główki i dołutowanie uszek a bransoletkę — z bransoletką skórzaną koloru popielatego z brązową obwódką,

2). pierścionek złoty formatu obciążkowego z małym brylancikiem.

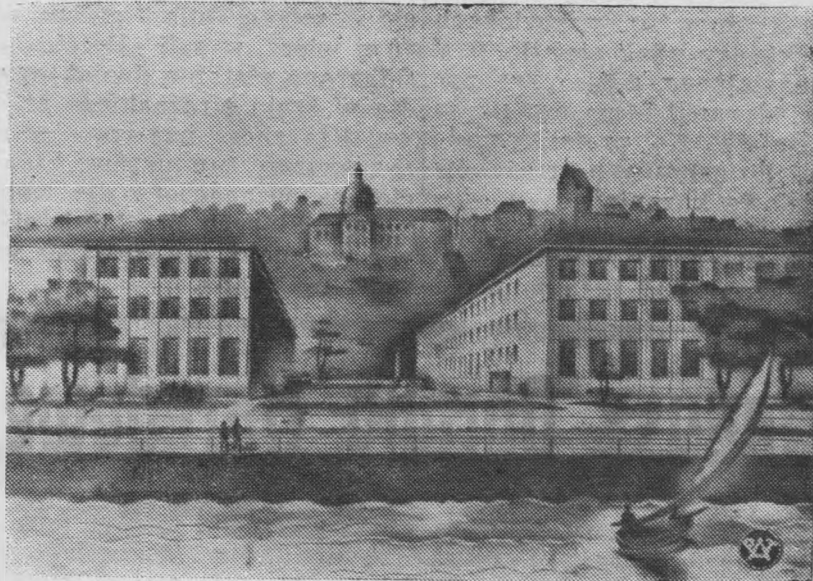
3). portmonetkę jedno — przedziałkową czworokątną, rozm. 6x4 z czerwonej skóry z zawartością kil

kudziesięciu groszy.

4). puderniczkę niklową rozm. 7x5 cm. zielono emaliowaną z niklową ornamentacją na str. przedniej.

Rodzina zabitej wyznaczyła 2,000 zł. nagrody dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynia się do wyjawienia i ujęcia sprawców tego czynu, przy czym zastrzegła sobie podział nagrody według uznania komendanta powiatowego PP. z właściwym drogą sądową.

Wszelkie informacje w tej sprawie należy kierować do Sędziego Śledczego Sądu Okręgowego w Gnieźnie lub Wydziału Śledczego w Gnieźnie ul. Dąbrówki nr. 13., telefon nr. 93 albo do najbliższego Urzędu Policyjnego.



Projekt Domu Polaków z Zagranicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który stanie w Warszawie, obok Zamku Królewskiego nad Wisłą, jako widomy symbol zespolenia się Polaków w kraju ze swymi braćmi z zagranicy.

Skradli z bramy samochód i zatopili go w stawie

KATOWICE. — Urzędniczka przy mi uszkodzeniami w stawie kobie watna Krystyna Melówna, zam. w Katowicach przy ul. Gliwickiej 10, zgłosiła na policji, że w nocy na 1 maja między godziną 20 a 6 rano kilku nieznanych osobników zabrało z bramy domu nr. 8 przy ul. Jagiellońskiej garażujący tam samochód. limuzynę ze stalową karoserią stanowiącą własność kupca Franciszka Kosmowskiego, zam. w Katowicach przy ul. Ks. B. Lisieckiego 7. Auto było zarejestrowane pod nr. „A. 78,567“.

Wszystkie poszukiwania policyjne doprowadziły do odnalezienia samochodu, który znaleziono z poważny

mi uszkodzeniami w stawie kobie rzyckim pod Koblkiem w pow. pszczyńskim. Samochód zdeponowano na posterunku policji w Koblkiem.

Dochodzenia i śledztwo, które prowadzi komisariat II policji w Katowicach, niezawodnie wyświełli tę zagadkę kradzieży. Najprawdopodobniej złodzieje jadąc skradzionym samochodem ulegli wypadkowi, który pociągnął za sobą uszkodzenie i następne celowe, dla zatarcia śladów, zatopili limuzynę w stawie. Nie jest wykluczone, że w tym wypadku ma się do czynienia z aktem zemsty.

KRONIKA

Środa

4

Maja

Rzymsko-kat. i słowiański

Moniki Wierczyńska
Wschód słońca o godz. 4. m 1
Zachód „ „ „ 19. m 5

Kronika historyczna:

1505 Sejm w Radomiu uchwala przywileje dla szlachty. Początek sejmowładztwa.

1762 Urodził się Karol Kniaziewicz wódz.

1848 Ogłoszenie II. Republiki we Francji.

Przysłowia ludowe:

Z początkiem maja szron.
Obiecuję hojny plon.

Ciekawe wiadomości:

Skarb polski posiada obecnie za pas złota wartości 444 milionów.

Rady praktyczne.

Buciki żółte lub brązowe dosko- nale się odświeżają przez umycie let- nim mlekiem i pozostałe plamy wy- trzeć benzyną a po wyschnięciu oczy- ścić pastą.

Aforyzmy:

Duch wieku dziś to hasło wywie- sił otwarcie.

Wśród najlepszych przyjaciół- stój z kijem na warcie.

PRZEPowiednia POGODY

Nocą, dosyć silny mróz, za dnia wzrost zachmurzenia i nieco ciepła. Naogół sucha.

Uwaga filatelistów.

Z okazji targów meblowych, któ- re odbędą się w Nowem w czasie od 26.6. do 10.7.38 r. urząd pocztowo-tele- kom. Nowe i urząd pocztowy Gru- dziądz 1 będą używać w czasie od 1.5. — 30.6. br. do stempowania prze- syłek listowych okolicznościowych da- towników propagandowych z napi- sem „Pierwsze Targi Meblowe w No- wem n. Wisłą od 26.6. do 10.7.38”.

Filateliści pragną uzyskać od- ciski datowników mogą przesyłać li- sty i kartki z umieszczonymi na nich adresami, opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju prze- syłek — w kopertach zaadresowa- nych do u. p.—t. Nowe, wzgl. np. Grudziądz 1 z naklejonymi na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostem- powaniu ich datownikiem propagan- dowym zostaną przesłane niezwłocz- nie do miejsca przeznaczenia.

Przytrzymany podczas nocnej wędrowki.

W nocy na 30 kwietnia przytrzy- mał patrol policyjny na szosie tran- zytowej, Czersk — Brusy niejakiego G. Michała zam. w Wielkim Komors- ku p. Świecie. G. posiadał przy sobie 5 zabitych kur, które jak późniejsze dochodzenia wykazały pochodziły z kradzieży dokonanej na szkole Pest- ki Józefa w Czyczkowach gmina Bru- sy. Przytrzymanego wraz z kurami przyprowadzono na posterunek PP.

NA ZDROWIE TRZEBA STAŁE ZWAŻAĆ.

Zdrowie jest w znacznej mierze uzależnione od odpowiedniego pożywienia i dlatego to zalecał książdz Kneipp Kawa Słodowa Kneippa.

Włamanie do kuźni.

W nocy na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do kuźni mistrza kowalskiego Berendta Jana w Jerz- mionkach, skąd skradli różne narzę- dzia kowalskie wartości 250 zł. Po- szkodowany o kradzieży doniósł po- licyj.

Po otwarciu sezonu żeglarskiego

Pogoda jeszcze nijaka ale żegla- rze to urodzeni optymiści z wodą zresztą się żyli, więc deszcz im nie- szkodzi, a wiatr, choćby najsroższy, to przecież ich dłużej najsroższy. Więc też Klub Żeglarski prace swe już rozpoczyna. Wczoraj w dn. 3 maja o godz. 15 bandera zawisła na maszcie klubowym w Charyzko- wie. Uroczystość była wielką zaroila się teren klubowy. Wszystkie jachty stanęły do a pelu i członkowie klubu oraz ich goście popłynęli nimi na pierwszy wspólny rejs do Wolności.

Otwarty wczoraj sezon rokuje pra- cy klubu najlepsze nadzieje. Przede- wszystkim więc szeregi organizacji rozrosły się ogromnie dzięki nieby- wałemu napływowi nowych człon- ków, i to nie tylko nowicjusów w sporcie żeglarskim ale i kilku wy- trawnych doświadczonych już że- glarzy. W związku z tym Klub po- większa swój tabor: buduje się nowy jacht o powierzchni żagla 25 m² oraz dla umożliwienia wygodnikom spo- kojniejszych wywozów dwa solid- ne kajaki. Ponieważ zaś Klub zamie- rza rozszerzyć swe zainteresowania na wszystkie gałęzie sportów wod- nych, projektuje się więc również ćwiczebną łódź wiosłarską, a latem oczywiście kursy pływackie. Wśród ważnych prac tegorocznych wymie- nić trzeba również odnowienie głów- nego pomostu, zbudowanie specjal- nych pomostów dla kajakowców oraz ostateczne zniwelowanie i uporząd- kowanie i upiększenie terenu klubowe- go.

Taki program pracy zakreśliła doroczne Walne Zebranie, powierza-

jąc jego realizację nowemu zarządo- wi. Obowiązki prezesa jednomyślnie odano, jak i w poprzednim okresie mec. Słapie. Wiceprezesem wybrano p. Kądziałę, sekretarzem dr. Mako- maskiego, skarbnikiem p. Grodzic- kiego. Do pełnienia pozostałych fun- kcji w zarządzie mianowano pp.: Ka- lettę jr. Latzkiego, Markiewicza, Or- nassa, Steinhilbera, dr. Tumidajskie- go.

Warto przytoczyć kalendarzyk projektowanych w tym sezonie poza- wczorajszym uroczystym otwarciem sezonu najważniejszych imprez Klu- bu:

8 maja Wycieczka do Wolności
22 maja Regaty Kajaków ożaglo- wanych.

5 i 6 czerwca Regaty wiosenne wszystkich klas

12 — 16 czerwca Regaty związo- we

26 czerwca Wianki

3 lipca Rejs w nieznanie

17 lipca Regaty o mistrzostwo Klubu.

7 sierpnia Rejs do Swornychgaci

15 sierpnia Zawody kajakowe i pływackie

28 sierpnia Regaty letnie wszyst- kich klas

11 września Regaty o niebieską wstęgę jeziora Łukomie.

25 września Regaty jesienne i zam- knięcie sezonu.

Zamierzone prace mówią o żywot- ności Klubu, jesteśmy też pewni, że jego szeregi coraz więcej będą rosły. Życzymy więc zapalonym żeglarzom

Pomyślnych wiatrów!...
Jott.

Święto rycerzy św. Floriana

Chojnicka Ochotnicza Straż Pożar- na obchodzi dzień dzisiejszy, jako dzień swego patrona św. Floriana bardzo uroczystie. O godz. 6ej rano zebrali się strażacy i przy dźwiękach własnej orkiestry udali się do koś- ciola gimnazjalnego, gdzie ks. pre- fekt Odyś odprawił Mszę św. na in- tencję strażaków. Ks. prefekt wygło- sił również do zebranych strażaków okolicznościowe kazanie.

Dziś wieczorem o godz. 19ej (7) or- kiestra Ochotn. Straży Pożarnej kon- certuje na rynku pod batutą kapel-

mistrza Bethke

Przypominamy również o przedsta- wieniu amatorskim sekcji teatral- nej Straży Pożarnej, które odbędzie się w sobotę, dnia 7 go bm. o godz. 20ej wiecz. w sali Hotelu Urbana. Odegrana zostanie dwuaktowa kome- dia w życiu strażackiego pt. „Próba- wa. Kto chce naszym strażakom przysporzyć funduszy, które prze- cież są przeznaczone dla odbiora ogół- nego a których brać kładzie się dotkli- wie we znaki, ten stawia się w sobotę w Hotelu Urbana.

Fundusz Obrony Narodowej

Wydział Wykonawczy Wjewódz- kiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej polecił pobrać ofiary za- deklarowane dotychczas ofiary za- fundusz Obrony Narodowej w terminie do dnia 5 maja rb. i przekazać je na właściwe konto.

Wobec powyższego upraszam wszy- stkich obywateli miasta, którzy do- tychczas swego obowiązku obywatel- skiego nie spełnili o przekazanie za- deklarowanych kwot do Miejskiej. Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach w terminie do dnia 4. ma- ja rb.

Zaznaczam, że zbiórka na Fundusz Obrony Narod. kontynuowana bę- dzie nadal gdyż dobrojenie naszego kraju nie jest jeszcze zakończone. Wzy- wam za tym całe społeczeństwo mia- sta Chojnic do składania dalszych o- fiar na tak doniosły dla naszego kra- ju cel.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej

(—) Fr. Sieracki

burmistrz

niu niepodległości. Polski na terenie Starogardu.

Cześć ofiarnej pracy Polek — Po- morzanek, dzięki wytrwałości któ- rych przetrwał duch polski na Po- morzu!

Czyja zguba

Wczoraj podczas, uroczystości na rynku znaleziono pasek, niebieski z białą klamrą, który właścicielka mo- że odebrać na Posterunku Policji Pań- stwowej.

Sprawozdanie

z Urzędu Stanu Cywilnego Chojnice
wieś za czas od 16 — 30 kwietnia br.

Nowi obywatele.

Urodzenia zgłosili:

Guzinski Władysław, robotnik rol- ny z Doregowic — syn Albin;
Karasiński Jan, robotnik z Grun- sbergu — córka Irena Katarzyna;
Drażek Jan, rolnik z Pawłowska — córka Brygida Halina;
Szczęsny Andrzej, rolnik z Pawło- wa — córka Alicja Teresa;
Baglaj Józef, robotnik z Kruszek — córka Kornelia Maria.
Kuhlke Jan, robotnik z Sławęciny — syn Jan August;
Galikowski Julian nauczyciel z Krojant — syn Roman Antoni i Alfons Leszek (bliźnięta).
Bracka Bernard, rolnik z Lich- nowów — córka Rita Rennta;
Trzciński Franciszek robotnik rol- ny z Ostrowitego — córka Teresa;
Bünder Józef, robotnik z Sławęciny — syn Józef Jan;
Sikorski Alfons, robotnik z Kro- jant — syn Kazimierz;
Zieliński Stanisław, robotnik z Ciechocina — córka Maria Halina;
Szada-Borzykowski Klemens ro- botnik z Pawłowa — syn Franciszek.
Meyer Augustyn, robotnik z Sła- węcina — córka Irmgarda Katarzy- na;Gierszewska Franciszka robotnica ze Zbenin — córka Genowefa;
Sikorski Bolesław, robotnik z Jar- cewa — córka Bogumiła Zofia;
Pawełek Władysław rolnik z Grunsbergu — syn Mieczysław Piotr Szyszka Jan — robotnik leśny z Funki córka Marianna Zofia i syn Jan (bliźnięta);
Olik Władysław, robotnik z Lipiń- ca — córka Jadwiga;
Theil Andrzej, szewc z Sławęciny — syn Alfons Ignacy.
Giłka Jan krawiec z Lichnow — syn Jan Teofil;
Garstecki Alojzy, rolnik z Paw- łówka — syn Franciszek Kazimierz.

Razem przez życie

Pestka Klemens Andrzej, siodlarz z Ogorzelin i Theuss Rozalia z Ogo- rzelin.

Latzke Józef Kazimierz, rolnik z Doregowic i Elżbieta Agnieszka Bün- der, ze Sławęcina.

Malecki Józef, rolnik z Jerzmiówek i Rolla Katarzyna z Jerzmiówek.

Brauer Jan Paweł, robotnik z Ciechocina i Scheffs Anna, robotni- ca z Ciechocina.

Szramka Bernard August, kupiec z Drzycimia, powiat Świecie i Elżbie- ta Maria Risopp ze Silna.

Odeszli nazawsze.

Nowosielski Teodor, leśniczy z Kłos- nowa, w wieku 75 lat.

Hirschfeld Karol, robotnik z Zamar- tego, w wieku 67 lat.

Musolf Tomasz, rentobiorca z Pawło- wa, w wieku lat 79.

Kwasigroch Ewa, mężatka z Lich- nowów, w wieku 67 lat.

Dirks Henryk, rolnik z Lichnowów w 70 lat.

Schultka Anna, mężatka z Angowie- w wieku 61 lat.

Grunau Irmgarda Maria z Lichno- wów 2 miesiące i 9 dni.

Schlumm Maria urodzona Gierszew- ska wdowa z Kłodawy 64 lat.

Ostre strzelanie w Łukomiu.

W dniach 4 6 11 13 18 20 25 i 27 maja br. odbędą się ostre strzelania na strzelnicy bojowej w Łukomiu.

Święto Narodowe w Chojnicach

Bieg Narodowy na przełaj i wielka rewia wychowania fizycznego

Tegoroczne uroczystości Święta Narodowego Trzeciego Maja zgodnie z programem rozpoczęły się w poniedziałek wieczorem capstrzykiem wojska Straży Pożarnej i organizacji P. W. Miasto przybrało odświętny wygląd, domy udekorowano chorągwią mi a w oknach ukazały się nalepki TCL. Dzień Trzeciego Maja wstał pogodny i słoneczny, jednak ostry wiatr przejmował do szpiku kości i wniecał tłumany kurz. Rankiem odegrała orkiestra KSM. pobudkę z wieży kościoła farnego. O godz. 10 ej zebrały się na rynku oddziały wojska i bardzo liczne organizacje PW. i organizacji społeczne. Po dokonaniu przeglądu organizacji i wojsko udały się do kościoła parafialnego, gdzie o godzinie 10,30 ks. Rieband odprawił uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz i urzędów oraz pszów sztandarowych 17 tu organizacji. Spiewał chór „Lutnia”, podniosło kazanie wygłosił ks. Dysarz. Po Mszy św. odśpiewano Te Deum. Po skończonym nabożeństwie tłumy publiczności zebrały się na rynku, gdzie odbyła się defilada wojska i organizacji. Na trybunach za jeli miejsca dowódca garnizonu oraz przedstawiciele władz i urzędów miejscowych z p. starostą Lipskim na czele. Jeszcze przed rozpoczęciem defilady ukazał się nad naszym miastem samolot, z którego rozrzucano ulotki wzywające do składania ofiar na FON. Ewolucje samolotu który krążył bardzo nisko nad miastem wywołał entuzjazm zebranych szczególnie młodzieży. Defilada tego roczna, w której uczestniczyły prawie wszystkie organizacje chojnickie wypadła naprawdę imponująco. Szczególnie dziarską postawę wykazywały jak zwykle nasze „dzieci chojnickie” — armia, harcerze i harcerki drużyna sanitarna PCK. Sokół KSM męskie i żeńskie kolejowe, pocztowe. Przysposobienie Wjoksowe, Stron. Narodowe PWK młodzież szkół średnich oraz Straż Graniczna i urzędnicy celi. Przygrywała orkiestra wojskowa. Przez całe przedpołudnie zbierano ofiary na Tow. Czytelnia Ludowej. Popołudniu przy dźwiękach orkiestry wojskowej Bractwo Kurkowe udało się do strzelnicy, gdzie za inauguracji sezonu strzeleckiego. W Charyzowie odbyło się otwarcie sezonu sportów wodnych przez Klub Żeglarski. Mimo dotkliwego zimna zebrały się tłumy na stadionie obserwując z zainteresowaniem szlachetną rywalizację naszej młodzieży w dziedzinie wychowania fizycznego. Szczególnie wielkim zainteresowaniem cieszyły się biegi narodowe na przełaj tak dla starszych (3000 mtr.) jak i dla młodszych (2000 mtr.) Zwycięzców w biegach prezes kom. WF. p. prof. Szczepański wręczył piękne nagrody. Wyniki, uzyskane w poszczególnych konkurencjach podamy w numerze jutrzejszym.

Bieg 800 m.

- 1 Galikowski Merkur 2,21 m.
- 2 Drewek Sokół

Bieg 60 m. pań

- 1 Basińska Sokół 8,5 sek.
- 2 Glichowska M.G.Żensk. 8,5
- 3 Beszterdówna KSM. ż. 9,1

Bieg Narodowy juniorzy 200 m.

- 1 Gładki Bol. Sokół 7,13 m.
- 2 Czarkowski Sokół 7,14
- 3 Czarnowski Merkur 7,40

Bieg Narodowy starsi 3000 m.

- 1 Głaza Marian Sokół 9,47 4 min.
- 2 Martynow Aleks. WKS. 9,47,9
- 3 Zieliński Kaz. WKS.

Skok wzwyż m.

- 1 Szczepański Czesław Grom 1 60
- 2 Porożyński Sokół 1,55
- 3 Zukau Sokół 1,55

Bieg 400 m.

- 1 Szamocki Merkur 1:01,1
- 2 Pietrucha Sokół

Trójskok

- 1 Porożyński Sokół 11 19 m
- 2 Ciesielski Grom 11,10
- 3 Łowiński Grom 10,66

Skok wzwyż ż.

- 1 Beszterdówna KSM. ż. 1,12
- 2 Basińska Sokół 1,10

Bieg 60 m. dla jun. od 14 do 16 lat

- 1 Barański Grom 8,00 sek.
- 2 Kuntz Merkur
- 3 Sankowski Grom

Bieg 60 m. dla młodz. od 10 do 14 lat

- 1 Chuciński Sokół 8,9 sek.
- 2 Pielowski gimn. 9,2
- 3 Czapiewski szk. powsz. 9,10

Bieg 100 m. jun.

- 1 Porożyński Sokół 12,0 sek.
- 2 Szóstak Grom 12,7
- 3 Rajewski Grom 12,9

Pchnięcie kuli dla zaw. od 16 do 20 l.

- 1 Hop Grom 9,68 metr.
- 2 Porożyński Sokół 9,65
- 3 Lubiński Grom 9,65

Rzut dyskiem żeńsk.

- 1 Lipówna Sokół 19 23 metr.
- 2 Stuwówna Sokół 16,98
- 3 Drekwówna Sokół 16,20

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Chojnickiego w Chojnicach

Telefon 16
P. K. O. 203.419

ul. Gdańska 32

Największa Instytucja Bankowa w powiecie chojnickim



8000
Stałych Klientów

zł. 2.000.000,— zł.
Wkładów i Lokat

zł. 25.000.000,— zł.
Obrotu Rocznego

Cyfry te świadczą najlepiej o pewności instytucji i zaufaniu społeczeństwa powiatu chojnickiego.

Płynność aktywów I-go stopnia — ok. 100% ponad normę.

Wkłady są korzystnie oprocentowane za każdy dzień lokaty.

Odsetki są doliczone do kapitału dwukrotnie w ciągu roku

Swoim stałym wkładcom Kasa zapewnia pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczek.

Z powiatu tucholskiego DZIECKO W KOTLE

Z WRZĄCĄ

PIASTOSZYN — Wczoraj w godz. przedpołudniowych dwuletni synek jednak miejscowego nauczyciela wskutek nieuwagi matki wpadł do kotła w wrzącą wodę. Chłopczyk odniósł tak ciężkie obrażenia że po przewiezieniu go do szpitala w Boro-meusza w Chojnicach zmarł.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Inwalidzi Wojny Świata
wej wdowy i sieroty po poległych
Dnia 8 mego maja 1938r. w lokalu

zebrań Hotel Polonia o g. 12 tej od będzie się zebranie miesięczne Zjednoczenia Inwalidów Wojny Świata w Ośrodek w Chojnicach.

Tematem obrad są ważne sprawy inwalidzkie dotyczące zaopatrzenia inwalidzkiego.

Sekretariat jednoosobnego ośrodka Zjednoczenia czynny jest dla członków miejscowych w poniedziałki i czwartki od godz. 10 — 12 tej dla za miejscowych w środy i soboty od 9 12 tej. w Chojnicach przy ul. A-wickiej. 7 Zarząd

Tegoroczne Walne zebranie członków T. P. N.

odbędzie się w czwartek dnia 5 maja 1938 roku o godz. 17 tej w gmachu

Starostwa Krajowego w Toruniu.
O łaskawe przybycie uprzejmie prosi
Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Emerytów Państw. Samorządowych Wdów i Sierot

Filia Chojnice odbędzie się w środę dnia 4 maja 1938 r. w lokalu zwykłych zebrań o godz. 17-tej.

O gremialny udział członków prosi.
Zarząd

Program radiowy

TORUŃ

CZWARTEK. 5. 5. 38. — 11.40 Płyty. 13.00 Pogadanka rolnicza. 13.40 Dla każdego coś ładnego — płyty — 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Morski przegląd gospodarczy. 18.25 Londyńska suita płyty. 18.40 Wiadomości sportowe 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Zamordowanie 3 niemowląt

CHELMNO — Na cmentarzu ewangelickim w Kolnie w pow. chełmińskim znaleziono karton, zawierający zwłoki noworodka płci męskiej. Jak stwierdzono, niemowlę uduszone. — Wdrożone natychmiast śledztwo do prowadziło do ujęcia dzieciobójcy ni którą okazała się pracownica jednego z lokatorów chełmińskich. Zwrotną kobietę aresztowano jednak nazwiska jej ze względu na dobro drobiagowego prowadzone śledztwa możemy podać. W czasie dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że aresztowana dzieciobójczyni miała już po przednio dwoje dzieci, które również poumierły w tajemniczych okolicznościach pierwszych tygodniach swego życia.

Hitler nie będzie u Ojca św.

Amsterdam — KAP

Jak donosi korespondent berliński wychodzący z Amsterdamu „Telegraf” uchodzi za pewne że wizyta kanclerza Hitlera w Watykanie nie nastąpi. Będzie to pierwszy wypadek w dziejach faszystowskiej Italii że głowa państwa w czasie oficjalnej podróży do Rzymu nie będzie z wizytą w Watykanie.

Cień długości 300 kil.

Na jednej z wysp Kanaryjskich wznosi się góra El Titon która sięga swą stromą ścianą na wys. 4.00 m. Cień rzucany przez tę górę na wodę został zmierzony o wschodzie słońca i przekonano się że istnienie jego udało się stwierdzić na powierzchni morza w odległości 300 kilometrów od wyspy.

Minuta śmiechu

W cyrku.

W cyrku produkuje się fenomenalny strzelec. Dla zademonstrowania swej sztuki zaprasza na arenę jednego z panów, któremu kładzie na głowę jabłko, zapewniając, że trafi kulą z rewolweru wprost w sam środek jabłka.

— Dobrze — odpowiada ów pan — A co będzie, jeśli pan zamiast w jabłko trafi w moją głowę?

— Gdyby jednak zaszedł taki wypadek, w takim razie otrzyma pan z powrotem pieniądze za bilet.

Koniec Działu Redakcyjnego

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czajkowski w Chojnicach
Odbito czcionkami druk.: Dziennika Pomorskiego

KINOTEATR

LUX

Telefon 88.

Początek seansów:
w d. powsz. o g. 8,15
w niedz. i św. o 18,15

W środę dnia 4, czwartek 5 i piątek 6 bm.

Rewelacyjny film Polski p. t.

„Dziewczeta z Nowolipek”

W roli głównej:

Barszczewska, Cwiklińska i Junosza Stępowski.

**Radio-aparaty**Słatowej
MARKI PHILIPS**najlepszym podarkiem
na dogodnych warunkach spłaty**

poleca

Fa A. LUBINSKAwłaśc: A. Wrycz-Rekowska
CHOJNICE, Człuchowska 10

Fachowe ładowanie akumulatorów pod gwarancją.

Koncesjonowany Zakład
Radio - Elektro - techniczny**R. Wrycz-Rekowski**

Chojnice, ul. Człuchowska 10.

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres instalacji:
**światło, radio, telefony
i dzwonków****Nowo otwarcie!**Szanownej Publiczności miasta Chojnic i okolicy mam zaszczyt
zawiadomić, że **otwarcie** mego**składu bławatów
nastąpiło 2-go maja 1938 r.****Prowadzić będę wszelkie artykuły jak:**płótna, inletry, fartuchowe, manszestry, materiały damskie,
podszewki i t. d. — Oprócz tego wielki wybór w Biel-
skich materiałach po najniższych cenach.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mojego młodego przedsiębiorstwa.

Moim staraniem będzie, przez rzetelność i fachową obsługę
zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Klienteli.

Z poważaniem

A. DubińskiChojnice, Plac Królowej Jadwigi 2.
(w domu fotografa Heyna)

Zwiedzenie mego magazynu bez przymusu kupna.

:: Najnowsze, najładniejsze ::

Wzory robót ręcznych

po cenie 5, 8, 10 i 15 groszy

nabędziesz jedynie

w Księgarni

„Dzien. Pomorskiego”

Kup i sprzedaj

ostrego wilka — sprze-
dam.**A. Kaźmierski**
Chojnice.

(2676)

Na sprzedaż:

5 parcel budowlanych

wielkość około 1200 m²,

1 dom mieszkalny

jedno-rodzinny z warszta-
tem, stajnią, szopą i 1200
m² dużym ogrodem na do-
godnych warunkach spłaty.
W. Lentz, Dworcowa 28.
(2669)Nowy
dywan i kanapa

korzystnie na sprzedaż.

Adres wskaże administ.
„Dz. Pomorskiego” (2654)Nowa
syplalnię i kuchnię

korzystnie sprzeda

BorkenhagenChojnice, spedytor.
(2674)**Ostrzeżenie!**Za długi, oraz wszelkie
udzielone kredyty, żony
mojej **Praksedy** z Kolin-
skich **Nieżorawskiej**
z Malachina **nie odpo-
wiadam.****Aleksander Nieżorawski**
Malachin, p. Czersk.
(2672)

Niniejszym

ostrzegamwszystkich przed kupnem
ogłoszonych rzeczy w „Dz.
Pomorskim” z dnia 28. 4.
Nr. ogł. 2654, gdyż należą
one do rodziny.**Konrada Twardowska**
ul. Towarowa 26.
(2673)

Polecam

na sezon letowy:Materiały Bielskie I. ga-
tunek na płaszcze, ubra-
nia i kostiumy na dogod-
nych warunkach spłat.

Proszę o poparcie.

Rzetelna obsługa.

Kinderman

Mickiewicza 9. (2675)

Dziewczynado kuchni, może się zgło-
sić od zaraz.**Hotel Dworcowy.**

(2677)

Mieszkania wolne**Mieszkanie**3 pokojowe z łazienką i ku-
chnią od zaraz do wynaj-
ęcia.**Szenfeldska 7.**

(2647)

Zgubiono

tabliczkę motocyklową

wraz z lampką nr. M. 61-

213. Proszę o zwrócenie jej

za wynagrodzeniem do

księgarni „Dzien. Pomor-
skiego”. (2670)**Na sezon budowlan**

polecam:

Wapno Piechcinskie
Cement-Portland Dźwigary
Papa i smoła destylowana**Narzędzia kowalskie i ślusarskie**

oraz

Okucia budowlane w wielkim wyborze**Fr. Roman Stamm**

nast.

K. PARSZYK**CHOJNICE — Rynek 9.**

Telefon 133

Słoma

na sprzedaż

Ogorzeleńskie Młyny

Chojnice.

(2667)

Lisyw wielkim wyborze
we wszystkich cenach
poleca**Sklad Futer****O. Weiland**

ul. Piłsudskiego tel. 188.

(2668)

Jeżeli kto poszukuje

stanowiska

posiadłości

znaleźć**to może****ser tyłżycki**sardynki w oliwie,
szprotki w oliwie,
skumbria,
łosoś w puszkach
poleca**Albert Ludwig**

(2660)

Ceny targowe

Chojnice

Masło pół kg.	1,30—1,60 zł
Jajka mendel	0,80—0,90 zł
Wieprzowina pół kg.	0,60—0,80 zł
Cielęcina pół kg.	0,50—0,60 zł
Wołowina pół kg.	0,50—0,70 zł
Skopowina pół kg.	0,70 zł
Piotki pół kg.	0,25—0,40 zł
Okonki pół kg.	0,30—0,35 zł
Karp'ie pół kg.	0,80 zł
Morenki pół kg.	0,50 zł
Szczupaki pół kg.	0,70 zł
Węgorze pół kg.	1,30 zł
Liny pół kg.	0,70 zł
Jabłka	0,0—0,60 zł
Gruszki	0,00 zł
Sliwki suche	0,70 zł
Winogrono pół kg.	0,00—2,00 zł
Zemiaki 100 kg.	0,00—2,40 zł
Marchew rączek	0,10 zł
Grzyby suche	0,80 zł
Kapusta głowa	0,10—0,15 zł
Galatka	0,00 zł
Kalafior	0,00—0,20 zł
Cebula	0,20 zł
Pszenvica 100 kg.	24,00 zł
Żyto 100 kg.	19,00 zł
Jęczmień 100 kg.	16,00 zł
Owies 100 kg.	16,00 zł
Groch	20,00 zł
Siano 50 kg.	4,50 zł
Słoma 50 kg.	5,50 zł
Drzewo fura	5,00—7,00 zł
Torf fura	6,00—8,00 zł
Prosiaki para	00,00—00,00 zł
Gęś	3,50—4,00 zł
Kaczka	2,50—3,00 zł
Indyk	4,00—5,00 zł
Golębie para	0,80 zł
Króliki para	1,40 zł
Kura	2,00—2,20 zł
Kurczak	0,00—0,00 zł

Ceny ogłoszeń:za wiersz mm. 6-cio łamowy lub jego miejsce
w dziale ogłoszeniowym 15 gr., za wiersz mm.
4 łam. lub jego miejsce w dziale redakcyjnym
40 gr., za ogłoszenie tabelaryczne 50 proc. drożej
Ogłoszenia z zagranicy 100 proc. drożej
P. K. O. 201.032,
Odbito w drukarni Ziemi Zaborskiej w Chojnicach.**Przedpłata:**Miesięcznie w ekspedycji 2,00 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach 2,10 zł.
Na poczeko już z odnośnikiem 2,36 zł.
Stra ki i inne nieprzewidziane wypadki zwalniają
wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwro-
tu części kwoty abonamentowej

DODATKI: „Orędownik Powiatowy”, „Rodzina”, „Powieściowy” i „Zabory”

Redakcja i Admin. CHOJNICE, ul. Człuchowska 13

Tel. nocny i dzienny nr. 44

Wydawca: Gerard Schreier w Chojnicach